PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, czwartek 10 listopada 1932 r. | Nr. 258

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R.

Kölnische Ztg. 9.XI, w koresp. z Bukaresztu pisze, że poseł francuski Puaux wprawdzie podjął się na prośbę min. Titulescu przesłać do Moskwy propozycje rumuńskie w sprawie paktu nieagresji, lecz odmówił stałego pośrednictwa w tej sprawie i położył nacisk na konieczność bezpośrednich rokowań. W ten sposób po Polsce również Francja, chociaż w formie łagodniejszej, wywiera nacisk na Rumunję, aby podjęła rokowania z Rosją. Titulescu sprzeciwia się przyjęciu tekstu paktu, w którym jest wzmianka o istnieniu spraw spornych, ponieważ byłoby to przyznaniem, że sporną sprawą jest obecna granica na Dniestrze. Dotychczas nie udało się znaleźć pośredniej formuły, któraby mogła zadowolić Titulescu i Litwinowa.

Cuvantul 7.XI, donosi z Paryża, że nowa orjentacja Polski wobec Sowietów pogłębiła rozdźwięk między francuskim sztabem głównym a Quai d'Orsay. Podczas gdy dotychczasowa polityka francuska poniekąd izolowała Sowiety, teraz — wbrew stanowisku kół wojskowych — zacieśnia stosunki z Sowietami. W tych warunkach Polska przestaje być zderzakiem między Rosją a Niemcami, a zostaje nim tylko wobec Niemiec, których stanowisko w sprawie zbrojeń wywołało zmianę polityki zagranicznej Herriota. Inna była ona przed półtora rokiem, teraz Herriot zmierza do rewizji wschodniej polityki Francji.

Cuvantul 7.XI, w art. wst. twierdzi, że odmówienie przez Polskę uczestniczenia w rokowaniach rumuńsko-sowieckich jest winą Titulescu, który w ten sposób doprowadził Rumunję do osamotnienia.

POLSKA A NIEMCY.

Daily Mail 9.XI, zamieszcza obszerny artykuł lorda Rothermere, w którym tenże występuje z projektem rewizji granicy polsko-niemieckiej, w celu rzekomego uratowania pokoju.

Istnienie „korytarza pomorskiego" nazywa autor prowokacją Niemców i niebezpieczeństwem dla Polaków. Wskazuje on, że w tym właśnie miejscu powinna zacząć się rewizja traktatu wersalskiego. Rothermere proponuje zwrócenie Niemcom terytorjum polskiego, nazwanego „korytarzem", wzamian za zbiorową solidarną gwarancję Niemiec, Francji i Anglji do ochrony i obrony wschodnich granic Polski przeciwko atakowi Rosji sowieckiej.

Wzamian za zgodę Polski, Rothermere obiecuje pożyczkę międzynarodową, której za gwarancją aljantów mieliby udzielić Niemcy jako rekompensatę za inwestycje na Pomorzu. Rothermere proponuje udzielić także prawa wolnego od cła tranzytu dla polskich towarów i dostępu do morza w podobnych warunkach, jakie ma Jugosławja w Salonikach. Gdynia miałaby być przekształcona na wolny port hanzeatycki pod protektoratem polskim. Rothermere przechodzi następnie do krajów naddunajskich i pisze o konieczności rewizji traktatu w Trianon.

Vossische Ztg. 9.XI, w koresp. z Londynu podaje wiadomość o wystąpieniu lorda Rothermere'a w dzienniku „Daily Mail" za rewizją granic polsko-niemieckich.

Danziger Neueste Nachrichten 9.XI, podaje wiadomość z Londynu o ukazaniu się powyższego artykułu lorda Rothermere w „Daily Mail".

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Kölnische Ztg. 9.XI, w koresp. z Paryża pisze, że zdaniem prasy, zbliżonej do francuskiego sztabu głównego, min. Zaleski miał ustąpić z powodu niepowiadomienia Polski przez rząd francuski o „planie konstruktywnym", chociaż traktat przymierza przewiduje, że oba państwa zobowiązane są porozumiewać się w sprawach, wzajemnie ich dotyczących. „Echo de Paris" składa winę za to na premjera Herriota.

Prasa litewska z 8.XI, zamieszcza obsz. streszczenie głosów prasy polskiej („Czasu", „Słowa" i „Gazety Warszawskiej") o przypuszczalnych przyczynach dymisji min. Zaleskiego. Prasa litewska podkreśla, że w politycznych kołach polskich mówi się o odwołaniu z Rygi obecnego posła polskiego oraz o zamianowaniu na jego miejsce dyr. Szumlakowskiego. Ponadto pisma litewskie wskazują na oświadczenie ministra Becka, że w zagranicznej polityce polskiej zostanie utrzymany dotychczasowy kierunek.

Dzień Kowieński 7.XI, w art. wst. p. n. „Zmiana warty w Polsce" podkreśla, że min. Becka łączy z jego poprzednikiem wspólność zapatrywań na zadania zagranicznej polityki polskiej oraz jednakowa ocena sytuacji. Fakt ten stanowi — zdaniem dziennika — dostateczną gwarancję ciągłości zagranicznej polityki Polski. „Zresztą polityka ta jest ustalona ostatecznie i nie może ulegać fluktuacjom. Rozumie to każdy, posiadający najogólniejszą chociażby wiedzę o centralnej i opatrznościowej postaci Polski dzisiejszej, to jest marsz. Piłsudskim, i pobieżną nawet znajomość jego polityki zagranicznej. Nikt silniej niż on nie wypowiadał się dotychczas w Warszawie za polityką pokoju, która jest wynikiem głęboko odczutych ideałów i potrzeb całego narodu polskiego".

W końcu dziennik wyraża przekonanie, że min. Beck „z pewnością uczyni wszystko możliwe w kierunku utrzymania dobrych stosunków z państwami, które chcą żyć w zgodzie z Rzecząpospolitą i współpracować z nią na terenie międzynarodowym".

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Danz. Neueste Nachrichten 9.XI, piszą o możności wyparcia węgla polskiego przez węgiel angielski, który przybywa na rynek polski drogą wodną. Dostarczany tą drogą węgiel angielski ma się kalkulować znacznie taniej od węgla polskiego, pozatem dostawcy angielscy mają udzielać nadzwyczaj dogodnych warunków kredytu, który obejmuje nietylko koszt transportu. Według informacji wspomnianego pisma konkurencja węgla angielskiego zagrażać ma węglowi polskiemu w województwach pomorskiem, poznańskiem i warszawskiem. Z drugiej strony do województw wschodnich ma być rozpoczęty import węgla z Rosji Sowieckiej.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 9.XI, podaje streszczenie artykułów o Litwie dziennikarza polskiego W. Mergela, zamieszczonych w „ABC" (por. „Przeg. Prasy Zagr." Nr. 255). W artykułach tych Mergel podkreślił, że na Litwie nie daje się odczuwać kryzysu gospodarczego i że położenie wszystkich warstw ludności, nie wyłączając rolniczej, jest o wiele lepsze, niż w Polsce. „Lietuvos Aidas" uwypukla te zdania Mergela, w których podniósł on rzekomo lepsze położenie ludności na Litwie niż w Polsce. Wkońcu „Lietuvos Aidas" dodaje następującą uwagę: „Musimy powiedzieć, że artykuły tego rodzaju w prasie polskiej są bardzo pożyteczne dla społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem dla Polaków z okupowanej Litwy. Tylko więcej, panowie Polacy, przysyłajcie do nas takich sumiennych swoich dziennikarzy (jeśli ich macie jeszcze chociaż kilku), i wyciągajcie z tych sumiennych informacyj należyte wnioski, — a wówczas, być może, zaczniecie inaczej rozmawiać z nami również i w sprawach politycznych".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

L'Echo de Paris 9.XI, (w art. Pertinax'a) twierdzi, że jedną z przyczyn dymisji min. Zaleskiego był fakt, że Francja, przez niedopatrzenie, czy może świadomie, nie zaznajomiła swych przyjaciół z planem konstruktywnym Paul - Boncour'a. Przemówienie Benesza można uważać za pierwszy odgłos planu w gronie państw zaprzyjaźnionych. Zupełnego solidaryzowania się z nim ze strony czesko - słowackiego ministra można było się spodziewać, ponieważ — zdaniem dziennika — z chwilą, kiedy Francja wypowiedziała się, nie pozostawało mu nic innego, jak pójść jej śladem. Min. Benesz ma — zdaniem dziennika — zawsze na oku praktyczne wyniki, dlatego należy przypuszczać, iż w głębi duszy nie bardzo wierzy on w możliwość zmiany stanowiska Waszyngtonu i Londynu w sprawie art. 16 paktu Ligi. Rzeczywistym celem jego przemówienia było podkreślenie faktu, że o ile międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa nie zostaną wcielone w życie, to Francja i jej sprzymierzeńcy nie mogą ponosić odpowiedzialności za wyraźną złą wolę innych państw. Taka taktyka Benesza byłaby słuszna, gdyby można było przypuszczać, że którekolwiek z mocarstw będzie się z nią liczyło.

Le Temps 9.XI, twierdzi, że przemówienie Benesza może być uważane za doskonałe poparcie planu francuskiego, w którym minister Czechosłowacji widzi szczery wysiłek, skierowany ku rozstrzygnięciu potrójnego zagadnienia bezpieczeństwa, rozbrojenia i równouprawnienia wszystkich państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Völkischer Beobachter 9.XI, zamieszcza list A. Rechberga, w którym ten prostuje błędną informację pisma „Le Capital" powtórzoną za niem przez „Völk. Beob."), jakoby autor oświadczył sprawozdawcy pisma francuskiego, iż kanclerz Papen zaproponował Francji przymierze wojskowe pod pewnemi określonemi warunkami. Rechberg stwierdza, że prawdą jest tylko to, iż Papen zaproponował tylko jawną wymianę zdań między oficerami sztabu głównego francuskiego i niemieckiego celem omówienia ewent. układu wojskowego, i w ten sposób Niemcy wyciągnęły dłoń do Francji.

Dziennik podkreśla ze swej strony, że powyższe oświadczenie Rechberga stanowi potwierdzenie wiadomości, podanej przez „Le Capital", a sprzeczne jest z urzędowem oświadczeniem kanclerza Papena, którego sprostowanie musiała redakcja zamieścić pod grozą zamknięcia pisma tuż w przeddzień wyborów, przyczem dla dopilnowania tego był specjalnie przysłany urzędnik. W ten sposób w bardzo dziwnem świe-

tle stanął teraz po liście Rechberga — jak pisze dziennik — „brutalny przymus, jakiego użyto do zmuszenia nas do odwołania podanego doniesienia". Dziennik podaje do osądzenia narodowi niemieckiemu sposoby postępowania rządu Papena.

Vorwärts 9.XI, w art. wst. pisze, że dzień 9 listopada 1918 r., który wprowadził rządy demokratyczne w Niemczech, a upadek rządów baronów i dyktatury cesarskiej, święci się dzisiaj w Niemczech znów pod znakiem rządu baronów, którzy dążą do pozbawienia narodu niemieckiego zdobyczy demokratycznych. Głównym winowajcą powrotu baronów do władzy jest nie kto inny, tylko Hitler, który obecnie sam ich zresztą zwalcza; wszystko to odbywa się jednak z wielką szkodą dla całego narodu niemieckeigo.

The Times 8.XI, w art. wst. pisze, iż wybory niemieckie nie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Poważne zmniejszenie się liczby posłów narodowo-socjalistycznych oraz zmniejszenie liczby posłów centrum usuwa możliwość utworzenia ew. rządu centrum w koalicji z narodowymi socjalistami. Niemożność stworzenia rządu, któryby mógł być oparty na parlamentarnej większości, musi bezwątpienia wzmocnić stanowisko obecnego rządu. Autor podkreśla, że jest to dziwne zwycięstwo, przy którem około 90 proc. wyborców jest przeciwko rządowi.

The Times 8.XI, w kor. z Berlina omawia wyniki wyborów w Niemczech i pisze, że potwierdziły one zmniejszenie się wpływów hitlerowców. Naogół biorąc — pisze koresp. — wyniki wyborów odpowiadają przewidywaniom. Omawiając możliwości rekonstrukcji rządu, autor pisze, że gotowość zgodzenia się najwyższych kół na tę ewentualność przypisywana jest 1) niepowodzeniu obecnego gabinetu w zakresie zyskania ogólnego poparcia dla jego polityki, oraz 2) nieporozumieniom, wynikłym w łonie gabinetu.

L'Ere Nouvelle 8.XI, zamieszcza art. wst., w którym analizując rezultaty wyborów w Niemczech zaznacza, że w rzeczywistości nie wywołały one wielkich zmian w sytuacji. Dziennik wyraża powątpiewanie, czy Papen i Schleicher życzyliby sobie jakichś zmian i czy wogóle chcieliby,by z wyborów wyłoniła się większość rządowa; odnosi się wrażenie, że taktyką Papena było pozostawienie Reichstagu po wyborach bez możliwej większości, a to w tym celu, by uznano potrzebę dyktatury, wobec niemożliwości istnienia régime'u parlamentarnego. Papen chciał kilkakrotnemi już próbami wyborczemi dowieść, że w Niemczech system parlamentarny nie może istnieć i że jedynie możliwy jest gabinet prezydenta — tak jak dawniej — casarza. L'Ere Nouvelle pisze, że, nie mięszając się do spraw wewnętrznych Niemiec, ma jednak prawo postawić pytanie, czy ten system cesarski w układzie stosunków wewnętrznych nie wytworzy również systemu cesarskiego w stosunkach z zagranicą, w tem tkwi niebezpieczeństwo.

Le Populaire 8.XI, (w art. L. Bluma) twierdzi, że mimo iż niemiecka socjal-demokracja utraciła pewną ilość mandatów poselskich, to należy uważać, iż odniosła ona zwycięstwo, ponieważ został osiągnięty cel do którego ona dążyła, a mianowicie — uniemożliwienie Hitlerowi dojścia do władzy drogą legalną. Obecnie mogłoby to nastąpić jedynie za pomocą zamachu stanu narodowych socjalistów. Socjaliści niemieccy oszczędzają swe siły, ażeby zużyć je tem skuteczniej w walce najbliższej przyszłości.

Le Quotidien 8.XI, twierdzi, że wybory w Niemczech miały tym razem jedynie znaczenie statystyczne. Jedyną osobą decydującą jest Hindenburg i jego prorok v. Papen. Dlatego też zrozumiałe jest, że wielu wyborców zrezygnowało z podania swego głosu wobec fikcyjnego znaczenia wyborów. Sytuacja polityczna w Niemczech pozostała niezmieniona. Członków parlamentu nie dopuści się do głosowania, a rząd będzie nadal zależał od łaski prezydenta, nazwanego słusznie „osią nieruchomą" przez v. Papena. Trudno przewidzieć jest, czem skończy się to wszystko — czy nowem rozwiązaniem Reichstagu, czy też strzelaniną — w co trudno wierzyć.

PO WYBORACH W STANACH ZJEDN. A. P.

Berliner Tageblatt 9.XI, zamieszcza art. omawiający zwycięstwo Roosevelta i ogłasza prawdopodobny skład gabinetu nowego prezydenta, w którym jako Sekretarz Stanu spraw zagranicznych figuruje przyjaciel prezydenta Wilsona minister spraw wojskowych z czasów wojny — Newton Baker. Dziennik przypomina, iż Newton Baker oświadczył w art. pomieszczonym w Berliner Tageblatt z 21. X. 1926 r., że Wilson chciał ażeby uznano Ligę Narodów jako instancję rewizyjną dla Niemiec w kwestjach Gdańska, „korytarza" i Górnego Śląska. W art. wst. dziennik wyraża przypuszczenie, że Roosevelt i jego minister spraw zagranicznych potrafią wytworzyć zupełną jasność w amerykańskiej polityce europejskiej, a ta jasność będzie uważała za możliwą stałą współpracę z Ligą Narodów; Niemcy powitają ją z radością, gdyż będzie to potężny głos państwa, które niedługo po wojnie zdobyło się na jasny i sprawiedliwy pogląd na traktaty i ich następstwa.

FRANCJA, WŁOCHY A NIEMCY.

Deutsche Allg. Ztg. 10.XI, pisze, że oferta Herriota, która ukazała się po mowie turyńskiej Mussoliniego jest niespodzianką nietylko dla całego świata, lecz i dla Włoch. Wprawdzie poprzednie rządy francuskie zawsze okazywały pojednawczość wobec Włoch, ale obecnie po raz pierwszy się zdarza, że premjer francuski staje na stanowisku Włoch, które Mussolini stale głosi, a mianowicie, iż Włochy nie otrzymały po wojnie należytej satysfakcji moralnej. Krok Herriota jest b. zręczny i obliczony na to, aby rozbić wspólny front filoniemiecki Włoch i Anglji. Dlatego Niemcy powinny prowadzić czynną politykę zagraniczną i nie dopuścić, aby być przedmiotem przetargów.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 8.XI, w art. p. n. „Nie czyńcie nam wstydu!" atakuje w ostry sposób Litwinów, zajmujących wysokie stanowiska urzędnicze z powodu posyłania dzieci swoich do szkół polskich. Dziennik doradza tym urzędnikom wyrobienie w sobie większej świadomości narodowej litewskiej, grożąc, że „w przeciwnym razie naród litewski obejdzie się bez tych obłudników i zaprzańców, którzy nie są całą duszą jemu oddani".

RÓŻNE.

Pisma sowieckie w dniu 8 b. m. nie ukazały się z powodu rocznicy rewolucji październikowej.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.